

Sygn. akt I ACa 510/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko D. O.

o zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 lutego 2017 roku, sygn. akt VIII GC 8/16

I. **oddala apelację,**

II. **kosztami postępowania apelacyjnego pozwanej obciąża powoda, z tym, że szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu w Sądzie pierwszej instancji.**

Agnieszka Bednarek - Moraś Dariusz Rystał Małgorzata Gawinek

Sygn. akt I ACa 510/17

UZASADNIENIE

Powód Z. B. 4 grudnia 2015 wniósł pozew o nakazanie pozwanej D. O. zaniechania nakłaniania klientów powoda do rozwiązania z nim umów o zarządzenie nieruchomości, nakazanie pozwanej zaniechania wykorzystywania w ramach jej działalności gospodarczej tajemnicy handlowej przedsiębiorstwa powoda obejmującej dane personalne oraz dane teleadresowe kontrahentów powoda, dane księgowe, dane o kosztach usług świadczonych przez powoda, zobowiązanie pozwanej do złożenia przeprosin poprzez opublikowanie w czasopiśmie „(...)”, (...)” (...), (...), (...) oświadczenia o następującej treści „Ja D. O. składam przeprosiny na rzecz Z. B. za pomawianie go wobec osób trzecich i kwestionowanie jego umiejętności zawodowych dotyczących zarządzania nieruchomościami, które składałam nie

posiadając uprawnień zarządcy nieruchomości, ani wykształcenia kierunkowego”. Nadto złożył wniosek o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 16.664 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanej pozwu.

Powód podał, że prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług zarządzania nieruchomościami. Pozwana była jego pracownikiem od 21 marca 2010 do 30 grudnia 2014 i posiadała dostęp do wszelkiej dokumentacji związanej z obsługą wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych korzystających z jego usług. Zobowiązana była do przestrzegania tajemnicy służbowej. Umowa o pracę z pozwaną została rozwiązana wskutek jej niezdolności do pracy, trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku chorobowego. Od 1 kwietnia 2015 pozwana rozpoczęła prowadzenie własnej działalności gospodarczej w zakresie zarządzania nieruchomościami. Proponowała ona podmiotom obsługiwanym przez powoda swoje usługi, nakłaniając do rozwiązania umów o zarządzanie nieruchomościami z powodem i oferując znacznie niższe wynagrodzenie, co skutkowało wypowiedzeniem powodowi umowy o zarządzanie przez pięć podmiotów. Łączne straty powoda z tego tytułu wyniosły 5094 zł miesięcznie. Roszczenie swoje powód wywodził z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Pozwana D. O. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Równocześnie, na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji wniosła o nakazanie powodowi złożenia jednokrotnego oświadczenia o treści „Ja, Z. B., prowadzący działalność gospodarczą w zakresie zarządzania nieruchomościami, posiadający licencję Zarządcy Nieruchomości o numerze (...), wniosłem przeciwko D. O. bezzasadne powództwo z tytułu nieuczciwej konkurencji, w którym zarzuciłem Jej podejmowanie działań sprzecznych z prawem i dobrymi obyczajami, za co ją przepraszam i oświadczam, że takie działania z jej strony nigdy nie miały miejsca” w formie publikacji prasowej w dzienniku (...) oraz lokalnym portalu informacyjnym (...), opublikowanej w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oddalającego wniesione przezeń powództwo, albowiem wniosł on oczywiście bezzasadne powództwo z tytułu nieuczciwej konkurencji.

Pozwana podniosła, że powód nie podjął żadnych niezbędnych działań w celu zachowania poufności informacji, których bezprawne wykorzystanie zarzuca pozwanej. Ani w umowie o pracę, ani też w karcie uprawnień obowiązków i odpowiedzialności pozwanej nie wskazał na konieczność uznawania jakichś informacji za poufne. Powód przekazując pozwanej dokumenty wspólnot, nie podjął żadnych środków zabezpieczających, pozwalających na zachowanie w poufności licznych informacji związanych z jego działalnością gospodarczą. Dokumenty te dotyczą wyłącznie podmiotów, z którymi pozwana nie ma zawartych umów, a co do których powód posądza pozwaną o adresowanie wypowiedzi mających zachęcić do wypowiedzenia umów o zarządzanie. Co według pozwanej stanowi o bezpodstawności twierdzenia o dopuszczeniu się przez nią czynu nieuczciwej konkurencji. Pozwana wskazała też, na niezgodną z zasadami współżycia społecznego atmosferę w biurze powoda, bezzasadne zmniejszenie jej wynagrodzenia o kwotę 800 zł brutto, a w konsekwencji rozstrój zdrowia, który wymagał ponad półrocznego leczenia i w konsekwencji rozwiązania stosunku pracy. Podkreśliła, że w trakcie trwania jej stosunku pracy od powoda odchodzili liczni kontrahenci, a podjęcie przez nią działalności gospodarczej było spowodowane niemożnością znalezienia zatrudnienia. Celem uzyskania dofinansowania na rozpoczęcie działalności gospodarczej z Urzędu Pracy musiała przedłożyć biznes plan wraz z sondażem rynku, który przeprowadziła kierując kilkaset ofert do wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni na terenie powiatu (...) i (...), w tym do kilku podmiotów obsługiwanym przez powoda. Wyjaśniła również, że przyczyną pozyskiwania przez nią kolejnych klientów była lepsza oferta. Podała, że w 2015 spośród ośmiu zawartych przez nią umów o zarządzanie, tylko jedna była dotychczas zarządzana przez powoda, w 2016 - dwie, a w tym czasie od powoda odeszły również – do innych zarządców niż pozwana – dwie inne wspólnoty. Wspólnota (...) – po wypowiedzeniu umowy powodowi – wybrała ofertę pozwanej spośród ośmiu innych, zaś członkowie wspólnoty (...) sami namawiali pozwaną na złożenie oferty. Z powodu zachowania powoda, który straszył ją sprawami sądowymi, oczerniał na zebraniach obsługiwanym wspólnot, pozwana odmawiała współpracy z podmiotami, o których wiedziała, że obsługuje lub obsługiwał je powód. Zakwestionowała również zarzucane przez powoda zaniżanie cen usług zarządczych.

Wyrokiem z 22 lutego 2017 (sygn. akt VIII GC 8/16) Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I), oddalił wniosek pozwanej o zobowiązanie powoda do złożenia oświadczenia (pkt II) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu w całości przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd ten ustalił, że Z. B. od 4 kwietnia 1991 prowadzi działalność gospodarczą w powiecie (...), której przedmiotem jest zarządzanie nieruchomościami wykonywane na zlecenie. Od 19 marca 2010 do 30 grudnia 2014 powód zatrudnił D. O. na stanowisku księgowej, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w kwocie 1500 zł brutto miesięcznie. Umowa z 19 marca 2010 została zawarta na czas określony – do 20 marca 2012. Powód 21 marca 2012 przedstawił pozwanej kartę uprawnień, obowiązków i odpowiedzialności, w której określił oczekiwane cechy osobiste pracownika, zakres obowiązków, co do obsługiwanych podmiotów, zakres uprawnień pracownika oraz zakres odpowiedzialności księgowej (§4), w którym w pkt 7 przewidziano ściśle przestrzeganie tajemnicy państwowej, służbowej oraz ochrony danych osobowych zgodnie z obowiązującymi przepisami. W dniu 12 czerwca 2012 powód sporządził notatkę służbową, w której odnotował komentowanie przez pozwaną poleceń pracodawcy oraz podważanie jego kompetencji i niegrzeczne zwracanie pracodawcy uwagi. W dniu 18 grudnia 2012 I. S. – pracownica powoda - napisała do powoda pismo, w którym skarżyła się na trudne relacje z pozwaną. W dniu 23 czerwca 2014 powód sporządził notatkę służbową, w której stwierdził wprowadzenie go przez pozwaną w błąd, co do wykonania za Zarząd SM (...) sprawozdania z działalności, którego sporządzenia za Zarząd zabronił, a które pozwana sporządziła i przekazała Prezesowi Spółdzielni na Walnym Zgromadzeniu.

Sąd ustalił, że biuro powoda składało się z dwóch części – jedna przeznaczona dla pracowników i druga dla powoda. W biurze powoda zatrudnionych było kilku pracowników równocześnie. Umowy z kontrahentami, w których zawarta była informacja o cenie usług powoda, były dostępne dla jego pracowników. Pobierane zaliczki za zarządzanie nieruchomościami zapisywane były również w sprawozdaniach finansowych wspólnot.

Powód 30 grudnia 2014, na podstawie art. 53 §1 pkt 1b k.p. rozwiązał z dniem 30 grudnia 2014 umowę o pracę zawartą z D. O. - bez wypowiedzenia z przyczyn niezawinionych przez pracownika tj. z powodu upływu okresu zasiłkowego w dniu 29 grudnia 2014. Po utracie pracy pozwana zarejestrowała się jako bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy. Z powodu braku ofert pracy pozwanej zaproponowano założenie własnej działalności gospodarczej i ubieganie się o jej dofinansowanie. Pozwana od 1 kwietnia 2015 w K. prowadzi jednoosobowo działalność gospodarczą pod nazwą D. O. Zarządzanie Nieruchomościami, której przedmiotem jest zarządzanie nieruchomościami wykonywane na zlecenie.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że na mocy umowy o zarządzanie nieruchomością wspólną z 9 sierpnia 2013 powód zarządzał nieruchomością położoną w W. przy ul. (...) (łącznie powierzchnia użytkowa lokali i pomieszczeń przynależnych została określona w umowie na 239m², a działka gruntu na 918m²). Z tytułu zarządzania przysługiwało powodowi wynagrodzenie w kwocie 200 zł miesięcznie. Umowa ta została zawarta na do 1 lipca 2013. Aneksem z 20 marca 2014 umowę tę zawarto na czas nieoznaczony, począwszy od 20 marca 2014. Wspólnota ta 1 lipca 2015 wypowiedziała powodowi umowę o zarządzanie nieruchomością wspólną ze skutkiem na dzień 31 lipca 2015, zgodnie z §9 dotyczącym rażących uchybień w wykonywaniu umowy dokonanych przez Zleceniobiorcę. Przyczyną wypowiedzenia umowy było niewłaściwe - zdaniem Wspólnoty - prowadzenie przez powoda spraw przy remoncie dachu, którego stan jest zły, a koszty remontu okazały się zawyżone. W. G. – członek Zarządu ww. Wspólnoty skontaktował się z pozwaną i zapytał o wpływ Wspólnoty na podejmowanie decyzji przez zarządcę, a następnie wobec rozbieżności stanowisk powoda i pozwanej co do możliwości negocjacji z wykonawcą dachu, zapytał pozwaną o sposób rezygnacji z usług powoda. W czasie kilkukrotnych spotkań pozwanej i W. G., pozwana nie wypowiadała się o powodzie krytycznie ani nie przekonywała Wspólnoty do skorzystania z jej usług. Wspólnota pytała pozwaną o wysokość jej wynagrodzenia za zarządzanie.

Wspólnota Mieszkaniowa (...) w D. 30 kwietnia 2010 powierzyła powodowi zarządzanie nieruchomością wspólną położoną w D. przy ul. (...) (łącznie powierzchnia lokali i pomieszczeń przynależnych – 4324,80m²), za wynagrodzeniem w kwocie 0,50zł/m⁽²⁾ netto powierzchni użytkowej miesięcznie. Zarząd tej Wspólnoty 22 sierpnia 2015 wypowiedział powodowi umowę o zarządzanie nieruchomością wspólną ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2015.

Przyczyną wypowiedzenia była sytuacja, w której jeden z członków Zarządu N. W. zauważył, że w nieruchomości wymieniono 5 par drzwi – jak ustalił – na zlecenie powoda. Drzwi te zostały następnie – bez wiedzy Zarządu Wspólnoty – zamontowane w innej wspólnotie zarządzanej przez powoda w W.. Wyremontowany dach Wspólnoty przeciekał, a zarząd Wspólnoty nie mógł się doprosić od powoda niezbędnych do rozmów z wykonawcą dokumentów. Po złożeniu wypowiedzenia powodowi Wspólnota ogłosiła, że poszukuje nowego zarządcy. Na ogłoszenie odpowiedziało 7 firm, z których tylko jedna – pozwanej – oferowała usługę elektronicznej kartoteki, na której zależało członkom Wspólnoty. Zarząd WM (...)”, zgodnie z wolą mieszkańców, zawarł 15 listopada 2015 umowę zlecenia o zarządzanie nieruchomością wspólną przez pozwaną. Strony ustaliły, że przedmiotowa nieruchomość składa się z budynku mieszkalnego o łącznej powierzchni użytkowej lokali 4324,80m², a należne pozwanej wynagrodzenie wynosi 0,50 zł netto liczone od powierzchni użytkowej lokalu.

Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości położonej w (...) (K.), 4 czerwca 2014 zleciła powodowi zarządzanie tą nieruchomością (powierzchnia lokali i pomieszczeń przynależnych – 601,35m²) za wynagrodzeniem w kwocie 0,80 zł/m² netto powierzchni użytkowej miesięcznie. Właściciele tej Wspólnoty 2 września 2015 wypowiedzieli powodowi umowę o zarządzanie nieruchomością wspólną zawartą ze skutkiem na 31 grudnia 2015. Przyczyną wypowiedzenia były stwierdzone nieprawidłowości w dokumentacji oraz kontaktach z członkami Wspólnoty. Po złożeniu wypowiedzenia powodowi Wspólnota poszukiwała nowego zarządcy – spoza K.. Początkowo Wspólnota obawiała się skorzystać z usług pozwanej ze względu na jej wcześniejszą współpracę z powodem. Informacje o pozwanej i numer telefonu L. Ś. znalazła w Internecie i 12 stycznia 2016 zawarła z pozwaną umowę o zarządzanie nieruchomością wspólną, w której powierzchnię użytkową lokali określono na 638,6m², a powierzchnię pomieszczeń przynależnych na 151,68m². Uzgodniona stawka wynagrodzenia wyniosła 0,60zł netto od powierzchni użytkowej lokalu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) nieruchomości położonych przy ul. (...) w K. zawarła 30 sierpnia 2011 z powodem umowę o zarządzanie zasobami spółdzielni (łączną powierzchnię użytkową lokali i pomieszczeń ustalono na 3948,40m⁽²⁾) za wynagrodzeniem w kwocie 0,50 zł/m⁽²⁾ netto powierzchni użytkowej miesięcznie. Zarząd tej Spółdzielni wypowiedział powodowi umowę zlecenia o zarządzanie zasobami spółdzielni – zgodnie z §9 – ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2015. Przyczyną wypowiedzenia były niejasne dla Zarządu rozliczenia prac remontowych. J. W. była członkiem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) dom” i równocześnie pracowała z powodem, przez kilka lat wykonując w Spółdzielni przeglądy budynków. Pozwana jest znajomą jednej z mieszkanek Spółdzielni – B. M., która polecała pozwaną jako zarządcę Spółdzielni innym mieszkańcom, w tym członkowi zarządu J. K. (1), wskazując na umiejętność rozliczania kredytów przez pozwaną. B. M. nie brała udziału w zebraniach zarządu. J. K. (1) dowiedział się o podjęciu działalności gospodarczej przez pozwaną z pisma powoda. W czasie poszukiwań nowego zarządcy – na prośbę J. K. (1) – ofertę swoich usług złożyła również pozwana. Oferta ta okazała się tańsza od usług oferowanych przez powoda o ok. 300-400 zł miesięcznie. Zarząd Wspólnoty uznał tą ofertę za najlepszą ze względu na to, że pozwana wcześniej pracowała u powoda i miała wiedzę o sprawach Wspólnoty. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) 19 lutego 2016 zawarła z pozwaną umowę o zarządzanie zasobami spółdzielni (łączna powierzchnia użytkowa lokali i pomieszczeń została ustalona na 3332,1m²) za wynagrodzeniem w kwocie 0,45 zł/m² netto powierzchni użytkowej lokali wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych miesięcznie. 5 kwietnia 2016 odbyło się Walne Zgromadzenie członków tej Spółdzielni i w uchwale nr (...) przyjęto sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni za 2015 i odnotowano, że problemem jest nieposiadanie podpisanej umowy na przeprowadzone remonty, która znajduje się w przetrzymywanych przez powoda dokumentach. W uchwale nr (...) udzielono absolutorium trzem członkom zarządu, w tym J. K. (1) oraz odmówiono udzielenia absolutorium J. W., która uchwałą nr 5/2016 została odwołana z funkcji członka zarządu.

Sąd ustalił przy tym, że przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie XI Wydziałem Gospodarczym toczy się sprawa z powództwa Z. B. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (XI GC 873/16), w którym biegła sądowa złożyła ekspertyzę pismoznawczą, z której wynika, że pod wypowiedzeniem umowy powodowi podpisała się inna osoba niż członek zarządu (J. S.).

Pismem z 2 marca 2015 powód skierował do pozwanej, wspólnot mieszkaniowych, którymi zarządzał, Spółdzielni Mieszkaniowej (...), Powiatowego Urzędu Pracy w K. oraz kilku innych podmiotów pismo, w którym wezwał pozwaną do zaniechania niedozwolonych działań na niekorzyść jego firmy. Zarzucił pozwanej, że oferuje swoje usługi z informacją, że „cena będzie niższa niż u pana B.” oraz wprowadza te podmioty w błąd twierdząc, że prowadzi działalność z zakresu zarządzania nieruchomościami.

Dalej Sąd ustalił, że właściciele Nieruchomości położonej przy ul. (...) w D. oraz powód zawarli 1 listopada 2010 umowę o zarządzanie nieruchomością wspólną (łączna powierzchnia lokali i pomieszczeń przynależnych wyniosła 349,74m²). Uzgodnione przez strony wynagrodzenie za zarządzanie wynosiło 0,70zł/m² netto powierzchni użytkowej miesięcznie. Członkowie Wspólnoty wypowiedzieli umowę powodowi w 2015, a 2 czerwca 2015 Wspólnota ta zawarła z pozwaną umowę o zarządzanie nieruchomością wspólną (powierzchnię użytkową lokali ustalono na 276,57m²) za wynagrodzeniem w kwocie 200zł netto miesięcznie.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika też, że pozwana składała oferty swoich usług następującym Wspólnotom Mieszkaniowym zarządzanym przez powoda:

- przy ul. (...) i ul. (...) w M., oferując niższą cenę; Wspólnota nie miała zastrzeżeń do pracy powoda i z oferty nie skorzystała;
- w (...) – oferując niższą o 20gr/m² cenę; Pozwana nie namawiała członków Wspólnoty do zmiany zarządcy; Wspólnota nie miała zastrzeżeń do pracy powoda i z oferty nie skorzystała;
- przy ul. (...) w W.; Pozwana zaproponowała zmianę zarządcy Wspólnoty D. W., bez podania ceny swoich usług; Poinformowany przez D. W. Zarząd Wspólnoty nie zdecydował się na zmianę zarządcy;
- przy ul. (...) w W.; Pozwana zaproponowała zmianę zarządcy, oferując cenę 20 gr/m² niższą niż dotychczas.
- przy ul. (...) w W.; Pozwana zaproponowała zmianę zarządcy, wskazując na tańsze usługi. Wobec braku zastrzeżeń do współpracy z powodem przedstawiona Wspólnocie przez M. G. oferta nie została zaakceptowana przez mieszkańców. W trakcie rozmowy pozwana nie czyniła uwag na temat powoda, nie przedstawiała żadnych dokumentów rozliczeniowych, nie przyjeżdżała ponownie do Wspólnoty.

Pozwana zamierzała złożyć ofertę świadczonych przez siebie usług Wspólnocie Mieszkaniowej (...) w G. – zarządzanej przez powoda, ale nie złożyła.

Wspólnota Mieszkaniowa w (...) poszukiwała od lutego 2015 zarządcy. Na spotkanie mieszkańców przybył powód, którego oferta została wstępnie zaakceptowana przez osoby aktywnie działające we Wspólnocie, w tym A. H.. Na zebraniu mieszkańcy – negatywnie komentując powoda – odmówili zawarcia umowy z powodem. Na zebranie to przybyła również pozwana, która nie wypowiadała negatywnych komentarzy o powodzie, a jej ofertę przedstawił jeden z mieszkańców Wspólnoty. Oferta pozwanej została zaakceptowana.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo Z. B. za nieuzasadnione. Sąd ten podał, że w doktrynie i judykaturze zgodnie przyjmuje się, że założeniem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest ochrona atrakcyjnej siły przedsiębiorcy oraz jej oddziaływanie na krąg odbiorców. Chodzi o rozgraniczenie między działaniem uczciwym i zgodnym z prawem, a wykraczającym poza ustanowione reguły, nie zaś o ochronę konkretnego osiągnięcia. Ustawa ma zatem na celu zapewnienie prawidłowości zachowania się i działania podmiotów gospodarczych w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na równych prawach. Czynem nieuczciwej konkurencji jest każde zachowanie przedsiębiorcy, które narusza przepisy prawa (i to nie tylko ujęte w rozdziale drugim ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) lub dobre obyczaje, przez co zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy lub klienta.

Sąd podał, że podstawę prawną żądań powoda stanowi art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2003 r., nr 47, poz. 211 ze zm. – dalej: u.z.n.k.), który stanowi, że

w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać: 1. zaniechania niedozwolonych działań; 2. usunięcia skutków niedozwolonych działań; 3. złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; 4. naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych; 5. wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych; 6. zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego - jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony. Z przepisu art. 18 ust. 1 przywołanej wyżej ustawy wynika przy tym, że legitymacja czynna do dochodzenia roszczeń przewidzianych w tym przepisie przysługuje przedsiębiorcy, którego interes został zagrożony lub naruszony dokonaniem czynu niedozwolonej konkurencji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że strona powodowa wykazała nie tylko, że jest przedsiębiorcą, ale także, że posiada interes w dochodzeniu roszczeń objętych powództwem w niniejszej sprawie. Powód w niniejszym postępowaniu domaga się bowiem zapewnienia mu ochrony prawnej przed działaniami pozwanej, polegającymi na wykorzystaniu informacji pozyskanych w czasie zatrudnienia u powoda w założonej i prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej, w ramach której świadczy ona działalność konkurencyjną, co uzasadnia wniosek, że pozwana poprzez ewentualne dopuszczenie się czynów niedozwolonej konkurencji może naruszać interes ekonomiczny powoda lub bezpośrednio mu zagrażać.

Jako podstawową przesłankę dochodzenia roszczeń przewidzianych w art. 18 u.z.n.k. Sąd wskazał dokonanie czynu niedozwolonej konkurencji, podając, że definicja ustawowa tego terminu zawarta jest w art. 3 ust. 1 tejże ustawy, który stanowi, że „Czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta”, natomiast art. 3 ust. 2 u.z.n.k. wymienia w sposób przykładowy zachowania, które stanowią czyny nieuczciwej konkurencji „w szczególności wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa, fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług, wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy, naśladownictwo produktów, pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie, utrudnianie dostępu do rynku, przekupstwo osoby pełniące funkcję publiczną, a także nieuczciwa lub zakazana reklama, organizowanie systemu sprzedaży lawinowej oraz prowadzenie lub organizowanie działalności w systemie konsorcyjnym”.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie strona powodowa podnosiła, że pozwana dopuściła się czynów niedozwolonej konkurencji polegających na tym, że po pierwsze naruszyła tajemnicę przedsiębiorstwa poprzez wykorzystanie informacji uzyskanych w czasie zatrudnienia u powoda w działalności konkurencyjnej, zaś po drugie nakłaniała klientów powoda do rozwiązania łączących z powodem umów o zarządzanie nieruchomością.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia przez pozwaną art. 11 ust. 1 u.z.n.k. nie był zasadny. Stosownie do treści tego przepisu czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Legalna definicja tajemnicy przedsiębiorstwa zawarta jest w art. 11 ust. 4 u.z.n.k. Przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności (art.11 ust. 4 ustawy). W świetle powyższego przepisu, aby dana informacja podlegała ochronie w oparciu o art. 11 (tj. aby można było przypisać jej cechy tajemnicy przedsiębiorstwa) musi spełniać warunki: poufności, braku ujawnienia oraz odpowiedniego zabezpieczenia. Sąd powołując się na utrwalone stanowiskiem judykatury stanowisko, podał, że jeżeli przedsiębiorca/pracodawca nie podjął działań w kierunku odpowiedniego zabezpieczenia poufności danej informacji informacja taka nie jest poufna, a tym samym nie stanowi tajemnicy przedsiębiorstwa. Pod pojęciem tajemnicy przedsiębiorstwa rozumie się poufną informację posiadającą wartość gospodarczą, a w szczególności informację techniczną, technologiczną oraz organizacyjną. Z poufnością informacji (co stanowi jedną z przesłanek uznania danej informacji za tajemnicę przedsiębiorstwa) mamy do czynienia wówczas, gdy informacja ta nie jest ujawniona do wiadomości publicznej. Elementem współkształtującym stan poufności danej informacji jest podjęcie konkretnych działań zmierzających

do odpowiedniego zabezpieczenia informacji – podjęcie bowiem takich działań jest z jednej strony konieczne do zapewnienia stanu poufności, a z drugiej strony manifestuje wolę przedsiębiorcy objęcia ochroną danej informacji. Informację można uznać za tajemnicę przedsiębiorstwa kiedy przedsiębiorca ma wolę by pozostała ona tajemnicą dla pewnych kół odbiorców, konkurentów i wola ta musi być dla innych osób rozpoznawana (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 września 2001 roku, sygn. akt I CKN 1159/00, OSNC 2002, nr 5, poz. 67). Niezbędne działania jakie powinny być podjęte przez przedsiębiorcę mogą być zróżnicowane i obejmują takie działania jak dozór fizyczny, kontrola dostępu do pomieszczeń, monitoring, a także technologie zapewniające bezpieczeństwo sieci informatycznych. Przedsiębiorca może również, w celu ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, podjąć działania prawne mianowicie poinformować pracowników o potrzebie ochrony informacji, wprowadzić stosowne wewnętrzne procedury, klauzule do umów o pracę, oddzielne umowy o poufność czy zakazy konkurencji. Z ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy przedsiębiorca podjął określone działania faktyczne w celu ochrony tej tajemnicy – wprowadzenie zabezpieczenia informacji następuje również wtedy gdy informacja jest chroniona prawnie – poprzez zawarcie umów o poufność, jednak zawsze potrzebne jest chociażby najskromniejsze zabezpieczenie techniczne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2000 roku, sygn. akt: I CKN 304/00, publ. OSNC 2001, nr 4, poz. 59).

Sąd Okręgowy podał, że w świetle twierdzeń powoda, nieuczciwe działanie pozwanej polegać miało przede wszystkim na tym, że podejmując prowadzenie własnej działalności gospodarczej wykorzystwała wiedzę – stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa powoda i posłużyła się nią w celu przedstawienia korzystniejszej oferty kontrahentom powoda, których obsługiwał jeszcze w trakcie trwania stosunku pracy z pozwaną. Informacje te dotyczyły w głównej mierze oferowanych przez powoda cen świadczonych przez niego usług zarządczych.

Według Sądu ocena tak sformułowanych zarzutów wymaga zaznaczenia, że zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury zakazem konkurencji nie mogą być objęte informacje zdobyte przez pracownika w trakcie trwania zatrudnienia, doświadczenie zawodowe, czy kontakty jakie pracownik nawiązał w trakcie trwania stosunku pracy. Nadto Sąd przychylił się do stanowiska, że tajemnica przedsiębiorstwa nie obejmuje każdej informacji pojawiającej się w wewnętrznym obiegu firmy, informacja taka aby stanowiła tajemnicę musi być w sposób odpowiedni zindywidualizowana, a nadto w sposób odpowiedni chroniona. W tym przypadku niezbędne jest, poza działaniami subsydiarnymi, jak umowy o zakazie konkurencji czy umowy o poufność bądź też dodatkowe klauzule w umowie o pracę, podjęcie działań fizycznych mających uświadomić pracownikom, że dana informacja jest poufna, strzeżona i nie jest dostępna dla podmiotów trzecich. Powołując się na orzecznictwo Sąd wskazał też, że wykorzystanie przez pracownika we własnej działalności gospodarczej informacji, co do których pracodawca nie podjął niezbędnych działań w celu zachowania ich poufności, należy traktować jako wykorzystanie powszechnej wiedzy, do której przedsiębiorca nie ma żadnych ustawowych uprawnień (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 października 2000 roku, sygn. akt I CKN 304/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 59).

Odnosząc powyższe do ustaleń faktycznych poczynionych w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pracodawca pozwanej zarówno dopuszczając ją do wykonywania pracy, jak również w trakcie trwania stosunku pracy nie podjął konkretnych działań, które miałyby na celu podkreślenie, że konkretne sfery informacji stanowią tajemnicę jego przedsiębiorstwa. Mówiąc wprost, powód nie podjął działań zmierzających do ujawnienia w sposób wystarczający, by dane dotyczące klientów, kontrahentów i uzgodnionych z nimi cen usług zarządczych stanowiły tajemnicę przedsiębiorstwa. Nie wprowadził przy tym jakichkolwiek technicznych środków ochrony informacji, ani nawet nie zwerbalizował swojego stosunku do tych informacji mających uświadamiać pozwaną jako pracownikowi, które z informacji będących w jego posiadaniu stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa, a które nie.

Samo zawarcie w „karcie uprawnień obowiązków i odpowiedzialności” informacji o odpowiedzialności pozwanej za ściśle przestrzeganie tajemnicy państwowej, służbowej oraz o ochronie danych osobowych zgodnie z obowiązującymi przepisami także nie może zostać uznane za wystarczające dla uznania, że jakakolwiek informacja uzyskana przez pozwaną w trakcie zatrudnienia u powoda miała charakter tajemnicy przedsiębiorstwa.

Zdaniem Sądu ocenie tej nie przeczą również zeznania byłych współpracowników pozwanej - I. S. i E. J. oraz syna powoda D. B.. Opinie wyrażone przez świadków, co do charakteru informacji, w których posiadanie pracownicy powoda wchodzili przy wykonywaniu powierzonych im obowiązków nie mogły stanowić podstawy do uznania, że informacje te miały charakter tajemnicy przedsiębiorstwa. Żaden ze świadków nie wskazał, by dostęp do tych informacji był w jakikolwiek sposób ograniczony, bądź by powód wskazywał pracownikom, które konkretnie informacje stanowią tajemnicę jego przedsiębiorstwa. Sąd podał, że w szczególności D. B. wskazał, że jego zdaniem „każda umowa, którą wykonujemy i jej zakres, czy to czego dotyczy jest sama w sobie tajemnicą firmy”, a z drugiej strony nie był w stanie wskazać polecenia powoda co do zachowania tajemnicy konkretnego elementu umowy z klientami.

Zdaniem Sądu tymczasem ogólnikowe wskazanie na obowiązek zachowania tajemnicy służbowej nie jest szczególnym chronieniem tajemnicy, gdyż nie wyszczególnia informacji objętych tajemnicą.

Niezależnie od niewykazania przez powoda, że podjął jakiekolwiek działania faktyczne, które zapobiegałyby ujawnieniu konkretnych informacji stanowiących według niego tajemnicę przedsiębiorstwa, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że tajemnica przedsiębiorstwa powinna dotyczyć istoty jego działania. Sama jednostkowa cena oferowana podmiotom, powszechnie stosowana umowa i stawka wynagrodzenia za zarządzanie nie jest istotą działania przedsiębiorcy i nie może być uznana za tajemnicę przedsiębiorstwa (tajemnicą taką mógłby być na przykład indywidualny algorytm stosowany do obliczania oferowanych cen różnym podmiotom, pozwalający na uzyskanie większej ilości klientów).

Nadto Sąd zauważył, że z twierdzeń powoda i jego zeznań wynika, że swoje roszczenie wywodził on z tego, że pozwana oferowała jego dotychczasowym kontrahentom niższą cenę usług zarządczych. Już samo to twierdzenie powoda wyklucza uznanie, że pozwana ujawniła tajemnicę przedsiębiorstwa powoda. Kierując ofertę swoich usług do dotychczasowych klientów powoda i wskazując na niższą ich cenę pozwana nie mogła ujawnić tajemnicy przedsiębiorstwa powoda, skoro podmioty te posiadały wiedzę o cenie usług zarządczych świadczonych dotychczas przez powoda. Cena ta wynikała jednoznacznie z treści zawieranych przez powoda umów oraz wystawianych przez niego faktur.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji z istoty sprawy wynika, że powód upatruje czynu nieuczciwej konkurencji ze strony pozwanej w tym, że przejęła ona jego niektórych klientów.

Sąd wyjaśnił zatem (podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyrażony w wyroku z dnia 22 kwietnia 2008 roku, sygn. akt I ACa 1467/07, LEX numer 516511), że oferowanie korzystniejszych warunków i poszukiwanie lepszych ofert oraz zachęcanie do podjęcia współpracy nie jest "per se" nieuczciwe, bowiem dopiero okoliczności towarzyszące takim działaniom mogą przesądzić o takiej ocenie. Jako przykład takiego działania Sąd podał przypadek, w którym od przedsiębiorcy odchodzi pracownik i rozpoczyna działalność na własny rachunek, kierując swoje oferty do klienteli byłego pracodawcy. Jeśli towarzyszy temu wywieranie pewnego nacisku i zniechęcanie ich do dotychczasowego kontrahenta, to można uznać, że popełniony został czyn wskazany w art. 12 ust. 2 ustawy. Zdobywanie klientów kosztem innego uczestnika rynku powinno następować na drodze uczciwej rywalizacji, za którą uważa się w szczególności konkurencję cenową i jakościową. Uczciwe przejście klientów powinno być zatem wynikiem atrakcyjności oferty własnej. Za niedopuszczalną metodę działania należy uznać zniechęcanie klientów do poprzedniego kontrahenta (np. przez rozpowszechnianie wiadomości oczerniających, dotyczących jego niekorzystnej sytuacji finansowej, niskiej jakości produktu, czy braku profesjonalizmu, jak również zobowiązanie się np. do zapłacenia kar umownych za klientów, którzy określą umowę rozwiążą z dotychczasowym kontrahentem).

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym dowody z dokumentów wskazujące na korzystniejszą (tańszą) ofertę pozwanej w stosunku do poprzednich umów łączących kontrahentów z powodem oraz przesłuchanie kilkunastu świadków – zarówno członków tych Wspólnot i Spółdzielni, które zmieniły zarządcę z powoda na pozwaną, jak i takich, które z oferty pozwanej nie skorzystały, uzasadniają przyjęcie, że pozwana nie dopuściła się zarzucanego przez powoda czynu nieuczciwej konkurencji.

Sąd zaznaczył przy tym, że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków jednoznacznie wskazują, że kierując do nich swoją ofertę pozwana albo twierdziła, że jej usługi „są/będą tańsze” niż u powoda, albo też – w przypadku Wspólnot Mieszkaniowych w U. (...) i przy ul. (...) w W. – wskazywała, że cena za świadczone przez nią usługi będzie niższa o 20gr/m² w stosunku do oferty powoda. Pozwana wprawdzie powyższemu zaprzeczała, niemniej takie informacje zostały potwierdzone zarówno zeznaniami osób związanych z tymi podmiotami, które zdecydowały się na zmianę zarządcy z powoda na pozwaną, jak i osób związanych z podmiotami, które takiej decyzji nie podjęły. Zawnioskowani przez powoda świadkowie E. S. (Wspólnota przy ul. (...) w M.), J. C. (1) (Wspólnota w U.), D. W. (Wspólnota w W. przy ul. (...)) i M. G. (Wspólnota przy ul. (...) w W.) potwierdzili, że pozwana złożyła wskazanym wspólnotom ofertę swoich usług, przekonując, że będzie tańsza.

Dostrzegając, że złożenie tego rodzaju propozycji właściwie nie wymagało znajomości przez pozwaną stosowanej przez Z. B. ceny, równocześnie zauważyć trzeba, że oferowanie korzystniejszych warunków cenowych od konkurentów, czy też zachęcanie do podjęcia współpracy, samo w sobie nie może być postrzegane jako czyn nieuczciwej konkurencji. Dla uznania danego zachowania za czyn nieuczciwej konkurencji wymagane jest ustalenie, że wykorzystując doświadczenie zawodowe pracownik przekazywał kontrahentom informacje oczerniające przedsiębiorcę, wskazujące na niską jakość oferowanego produktu czy na jego trudną sytuację ekonomiczną.

Według Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe takich zachowań pozwanej nie potwierdziło. Sąd podał, że W. G. ze Wspólnoty przy ul. (...) w W. wprost wskazał, że przyczyną wypowiedzenia umowy z powodem – i to natychmiastowego – było uznanie przez członków Wspólnoty, że powód działał na jej szkodę, wykonywał nielegalne przeglądy, a zatrudniony przez niego wykonawca nieprawidłowo wykonał dach i to za zawyżoną cenę. Świadek nie tylko zaprzeczył wpływowi pozwanej na podjętą decyzję, ale również wskazał, że to on jako reprezentant Wspólnoty zwracał się do niej o pomoc i przejęcie świadczenia usług zarządczych we Wspólnocie. W podobnym duchu wypowiadała się świadek L. Ś. ze Wspólnoty Mieszkaniowej w R. (...) – wskazała na stwierdzone przez mieszkańców nieprawidłowości w dokumentacji i trudny kontakt z zarządcą, który był przyczyną wypowiedzenia umowy. Nadto także ta świadek wskazała, że dopiero po wypowiedzeniu umowy, w trakcie poszukiwań nowego zarządcy, Wspólnota znalazła kontakt do pozwanej i podjęła z nią rozmowy na temat oferty. Również przyczyną wypowiedzenia umowy o zarządzanie przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w K. nie były działania pozwanej, a problemy z rozliczeniem prac remontowych wykonywanych przez powoda jako zarządcę. Na powyższe jednoznacznie wskazał świadek J. K. (1), wskazując zarówno na uzyskanie informacji o działalności pozwanej od samego powoda, jak i na to, że to Spółdzielnia zwróciła się do pozwanej o złożenie oferty, a nie odwrotnie oraz że nastąpiło to już po podjęciu decyzji o wypowiedzeniu umowy o zarządzanie powodowi. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadka zwłaszcza, że przyznał on, że poza argumentem o wcześniejszej współpracy pozwanej z powodem, a tym samym orientacji w sprawach Spółdzielni oraz niższej o 300-400 zł miesięcznie cenie usług, za zatrudnieniem pozwanej optowała również mieszkająca w Spółdzielni znajoma pozwanej B. M.. Powyższe wynika także z zeznań J. W., która była członkiem zarządu Spółdzielni, a równocześnie w ramach współpracy z powodem wykonywała w Spółdzielni przeglądy budynków. Mimo iż z racji jej powiązania z powodem oraz wyrażenia opinii, że to pozwana jest źródłem „nagonki” na powoda Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom świadka (w zakresie, w jakim zeznania te pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym), potwierdziła ona, że Zarząd Spółdzielni wybrał ofertę pozwanej ze względu na jej cenę.

Sąd Okręgowy stwierdził, że treść dokumentacji złożonej przez stronę powodową, w tym opinii pismoznawczej wydanej w innej sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie wskazuje jednoznacznie, że pomiędzy Spółdzielnią a powodem istnieje silny konflikt. Przedmiotem niniejszego postępowania nie jest jednak kwestia prawidłowości dokonanego przez Spółdzielnię wypowiedzenia umowy powodowi, a popełnienie przez pozwaną czynu nieuczciwej konkurencji. A żaden z naprowadzonych dowodów nie wskazuje, by pozwana oczerniała go przed członkami Spółdzielni i to było przyczyną podjętej przez nich decyzji.

Sąd Okręgowy zauważa, że czwarta ze Wspólnot, które zmieniły zarządcę z powoda na pozwaną, również miała zastrzeżenia co do jakości jego pracy. N. W. – jeden z członków zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w D. odkrył, że

w jednym z budynków wymieniono – na zlecenie powoda 5 par drzwi, a następnie, że drzwi te zostały zamontowane w innej wspólnocie obsługiwanej przez powoda. Nadto, świeżo wyremontowany dach budynku Wspólnoty przeciekał, a powód nie współpracował w oczekiwany przez jej członków sposób w zakresie przekazania dokumentacji producenta i skierowania do niego reklamacji. W konsekwencji tak poczynionych przez zarząd Wspólnoty ustaleń większość mieszkańców wyraziła wolę zmiany zarządcy. Dopiero po złożeniu wypowiedzenia powodowi Wspólnota rozpoczęła poszukiwania nowego zarządcy (poprzez ogłoszenie). Poszukiwania te skutkowały złożeniem 7 ofert, z których jedynie oferta pozwanej spełniała wymagania Wspólnoty co do prowadzenia elektronicznej kartoteki i z tego względu została wybrana. Także w tym przypadku nie sposób zatem uznać, by to działania pozwanej były przyczyną wypowiedzenia umowy powodowi.

Sąd Okręgowy stwierdził, że także wśród członków Wspólnoty przy ul. (...) w D. ocena powoda pozostaje niejednoznaczna. Świadek A. S., która pomimo niezamieszkiwania na terenie Wspólnoty uczestniczy w jej zebraniach, stwierdziła, że większość sąsiadów chciała zmiany zarządcy. Nie posiadała wiedzy co do okoliczności zawarcia umowy z pozwaną, niemniej także ona miała zastrzeżenia do zachowania powoda.

Mając na uwadze, że opisane powyżej zeznania zostały złożone przez osoby niezwiązane z żadną ze stron, a podawane przyczyny wypowiedzenia umowy o zarządzanie powodowi były różnego rodzaju, choć zawsze wskazywały na niezadowolenie danego podmiotu ze świadczonych przez powoda usług, Sąd pierwszej instancji uznał za nieprawdziwe twierdzenia powoda co do tego, że to działania pozwanej były przyczyną wypowiedzenia umowy powodowi.

Powyższemu ustaleniu, jasno i jednoznacznie wynikającemu ze wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, przeczyły właściwie jedynie uznane za częściowo wiarygodne zeznania J. W., która współpracowała i nadal współpracuje z powodem oraz zeznania J. K. (2) ze Wspólnoty przy ul. (...). Zeznania te, wskazujące na oczernianie przez pozwaną powoda, Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne ze względu na potwierdzoną przez świadków L. Ś. i R. O. skrajnie negatywną, z użyciem słów powszechnie uznanych za obelżywe, uwagę pod adresem pozwanej skierowaną do osób siedzących przed salą rozpraw 25 lipca 2016.

Marginalnie Sąd zaznaczył, że przedmiotem postępowania nie była kwestia zasadności zarzutów członków Spółdzielni bądź Wspólnot Mieszkaniowych kierowanych pod adresem powoda. Na podstawie zeznań wskazanych wyżej świadków Sąd ustalił jedynie, że podmioty te wypowiedziały powodowi umowę o świadczenie usług z innych przyczyn niż działania pozwanej (zwłaszcza działania zmierzające do zdyskredytowania powoda).

Oceniając zeznania świadków reprezentujących te podmioty, które pomimo złożenia przez pozwaną oferty, nie zdecydowały się na wypowiedzenie umowy powodowi i zawarcie umowy z pozwaną, Sąd podkreślił, że żaden z pozostałych – poza J. K. (2) – świadków, tj. E. S., J. C. (2), D. W., M. M., nie potwierdził, by oferując swoje usługi pozwana równocześnie przedstawiała powoda w negatywnym świetle, czy też namawiała kogokolwiek do zmiany zarządcy. Znamienne jest, że świadkowie ci wskazywali, że przyczyną dla której nie skorzystali z oferty pozwanej było zadowolenie (czy też brak zastrzeżeń) ze świadczonych przez powoda usług. Przyczyną zaś dokonania zmiany zarządcy przez Wspólnoty Mieszkaniowe: przy ul. (...) w D., (...), przy ul. (...) w W., (...) w D. oraz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. – było niezadowolenie ze świadczonych przez powoda usług. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala jednoznacznie stwierdzić, że decyzja Wspólnot co do skorzystania z oferty pozwanej podejmowana była w zależności od stopnia zadowolenia z usług powoda.

Pomimo oferowania niższej ceny, część Wspólnot nie zdecydowała się na skorzystanie z oferty pozwanej i zmianę zarządcy. Odstęp czasowy pomiędzy podejmowanymi przez wspólnoty decyzjami, ilość podmiotów, które skorzystały z usług pozwanej (5) w zestawieniu z podmiotami, które na zmianę zarządcy – pomimo niższej oferowanej ceny – się nie zdecydowały (6) oraz specyfika branży usług zarządzania nieruchomości, w której zmiany zarządców i poszukiwanie lepszych i tańszych ofert, nie są niczym nadzwyczajnym, w ocenie Sądu wyklucza, by to działania pozwanej były przyczyną wypowiedzenia umów powodowi. Zdaniem Sądu Okręgowego, ciężącemu na powodzie obowiązki dowodzenia powyższych okoliczności Z. B. nie sprostął. Według Sądu trudno wyłącznie w oparciu o fakt zaoferowania niższej ceny usług zarzucać pozwanej działanie polegające na nieuczciwej konkurencji. Materiał

dowodowy wskazuje, że działania pozwanej w żadnej mierze nie były sprzeczne z prawem czy z dobrymi obyczajami. Przedstawienie oferty – konkurencyjnej cenowo (także jakościowo w przypadku Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w D.) – w czasie, w którym opisywane wspólnoty i spółdzielnia poszukiwały nowego zarządcy stanowi wyraz działalności konkurencyjnej, ale nie nieuczciwej konkurencji.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o niezakwestionowane przez żadną ze stron dokumenty (umowę o pracę, świadectwo pracy, kartę praw i obowiązków, pismo powoda z 12 marca 2015, umowy o zarządzanie zawarte z powodem i pozwaną, uchwały Spółdzielni (...), pisma stron) oraz w oparciu o zeznania świadków strony powodowej: W. G., L. Ś., N. W., E. S., J. C. (2), D. W., M. M. i W. W.. Zeznania przy tym tego ostatniego świadka Sąd uznał za nieistotne, skoro pozwana – mimo takiej zapowiedzi – nie złożyła oferty usług Wspólnocie (...) w G.. W odniesieniu zaś do zeznań świadków E. J. i I. S., które współpracowały z pozwaną w czasie jej zatrudnienia u powoda oraz zeznań D. B. – syna powoda prowadzącego wraz z nim działalność - Sąd na ich podstawie ustalił jedynie, że powód nie określał precyzyjnie, które informacje należy zachować w tajemnicy, a obowiązek zachowania tajemnicy przez pracowników miał charakter ogólny, co przyznali wszyscy wskazani świadkowie. W powyższym zakresie zeznania świadków były zgodne również z zeznaniami powoda i pozwanej: powód wywodził naruszenie przez pozwaną tajemnicy przedsiębiorstwa z tego, że podpisała ona kartę praw i obowiązków, jak również z tego, że była informowana o obowiązku zachowania tajemnicy ustnie; pozwana zaś wskazała, że umowy były dostępne dla pracowników i znajdowały się w biurze.

Mając na uwadze tak dokonaną ocenę dowodów Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie pozwanej nie wyczerpało znamion czynu nieuczciwej konkurencji.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku D. O. o zobowiązanie powoda do zamieszczenia oświadczenia w oparciu o przepis art. 22 ust. 1 u.z.n.k., zgodnie z którym w razie wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa z tytułu nieuczciwej konkurencji, sąd, na wniosek pozwanego, może nakazać powodowi złożenie jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Sąd podał, że powództwem bezzasadnym jest powództwo pozbawione podstaw faktycznych lub prawnych z przyczyn merytorycznych lub procesowych, w tym również ze względu na uchybienie zasadzie prekluzji dowodowej i niezgłoszenie w pozwie odpowiednich twierdzeń i dowodów. Spośród innych przyczyn bezzasadności powództwa wymienić można brak czynu nieuczciwej konkurencji oraz brak legitymacji czynnej lub biernej którejkolwiek ze stron. Pojęcie oczywiście bezzasadności wskazuje na jej kwalifikowany charakter. Oczywiście bezzasadne jest powództwo, które prima facie podlega oddaleniu, tj. wykazane podstawy powództwa już przy pierwszej ich ocenie wskazują na brak możliwości ich uwzględnienia. Chodzi zwłaszcza o sytuacje, w których sąd orzekający może już na wstępie stwierdzić, iż przywołane podstawy powództwa nie miały miejsca albo nie wpływają na sytuację prawną strony, która je powołuje. Ocena taka powinna nasuwać się prima facie bez konieczności szczególnego badania sprawy czy też przeprowadzania postępowania dowodowego. Oceny oczywiście bezzasadności powództwa należy dokonywać przez pryzmat przeciętnego prawnika, który dysponuje zasobem wiedzy pozwalającym mu prima facie odróżnić powództwo oczywiście bezzasadne od powództwa precedensowego lub opartego na kontrowersyjnych, lecz nie oczywiście niezasadnych podstawach (Justyna Rasiewicz Komentarz do art.22 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji LEX 2011).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła oczywiście bezzasadność powództwa. Pozew oddalono po przeprowadzeniu szerokiego postępowania dowodowego i przesłuchaniu wielu świadków, a z treści pozwu i podnoszonych przez powoda okoliczności wynika, że był on przekonany o swojej racji.

Oddalenie powództwa skutkowało uznaniem powoda za przegrywającego sprawę w całości, co wiąże się z obowiązkiem zwrotu pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu, których szczegółowe wyliczenie - na podstawie art. 108 kpc - Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części objętej punktem I oddalającym powództwo oraz punktem III zasądzającym od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu w całości. Apelujący zarzucił:

a) naruszenie art.3 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez przyjęcie, że działania pozwanej nie odpowiadały kryteriom czynu nieuczciwej konkurencji podczas gdy materiał dowodowy wykazał, że pozwana, wywierała nacisk na dotychczasowych kontrahentów powoda oraz zniechęcała ich do niego ujawniając oczerniające go okoliczności;

b) naruszenie art.11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez przyjęcie, że powód nie podjął konkretnych działań, które miałyby na celu podkreślenie, że konkretne sfery informacji stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa, mimo że materiał dowodowy prowadzi do przeciwnego wniosku zaś działania powoda były adekwatne do warunków przedsiębiorstwa czynności celem zapewnienia poufności informacji służbowych;

c) dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy poprzez przyjęcie, że pozwana nie podjęła działań mających na celu zniechęcenie kontraktów powoda do świadczonych przez niego usług mimo że na takie zachowania wskazali świadkowie J. K. (2), J. W. oraz D. B.;

d) dowolną ocenę dowodów poprzez nieprzyznanie atrybutu wiarygodności zeznaniom świadków J. K. (2), J. W. oraz D. B. oraz powoda mimo że były spójne, zgodne i logiczne zaś uznanie za wiarygodne zeznań świadków W. G., L. Ś., N. W., J. K. (3) oraz pozwanej mimo że materiał dowodowy potwierdził, że zeznania były sprzeczne z faktami.

Wskazując na powyższe podstawy powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Apelacja zawiera uzasadnienie.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przewidzianych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Sąd odwoławczy nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego oraz zarzucanych przez powoda błędów dotyczących oceny materiału dowodowego. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powoda i zarzutów pozwanej zasługuje na pełną aprobatę. Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne, decydujące o kierunku rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Dodać przy tym należy, że obszernie przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów przedstawionych na ich poparcie, we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez Sąd odwoławczy (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477). Odnosząc się zatem do zarzutów strony skarżącej oraz oceniając prawidłowość zastosowania przez Sąd pierwszej instancji norm prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ponowi motywy Sądu Okręgowego jedynie w zakresie niezbędnym dla podkreślania istotnych w sprawie kwestii.

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony powodowej, stanowiła między innymi skutek błędów Sądu pierwszej instancji przy ocenie dowodów i dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego niniejszej sprawy, a o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy ustalaniu istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, w pierwszej kolejności należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie. Wskazać przy tym należy, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej

instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,).

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji - oceniając pojedyncze dowody - zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc - odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić też trzeba, że z wyводу Sądu Okręgowego wynika, że dostrzegł, że sam fakt pozostawiania przez świadków w relacjach służbowych, czy rodzinnych z którąś ze stron, a priori, nie przesądza o pozbawieniu zeznań tych świadków przymiotu wiarygodności; Sąd orzekający, w granicach swobodnej oceny dowodów, miarkował czy fakt pozostawiania świadka ze stroną w określonych relacjach ma wpływ na jego zeznania, a jeżeli tak, to jaki. Podobnie w przypadku zeznań stron. Wskazać trzeba, że w każdej sprawie strona jest zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, zatem szczególnie ważne dla oceny dowodu z zeznań strony pozostawało powiązanie ich z pozostałym materiałem dowodowym.

Według strony skarżącej dowolna ocena przez Sąd Okręgowy dowodów przejawiała się nieprzyznaniem atrybutu wiarygodności zeznaniom świadków J. K. (2), J. W., D. B. oraz powoda mimo że były spójne, zgodne i logiczne; nadto uznaniem za wiarygodne zeznań świadków W. G., L. Ś., N. W., J. K. (3) oraz pozwanej mimo że materiał dowodowy potwierdził, że zeznania były sprzeczne z faktami.

W ślad za zarzutem tym jednak apelujący nawet w sferze twierdzeń nie przedstawił takich argumentów, które mogłyby prowadzić do uznania zarzutu tego za skuteczny. Strona skarżąca wyraziła stanowisko o wiarygodności zeznań świadków J. K. (2), J. W. i D. B., próbując podważyć jedynie argument Sądu Okręgowego wynikający z niecenzuralnego wyrażania się świadka J. K. (2) na korytarzu sądowym. Tymczasem dostrzec należy, że Sąd w pierwszej kolejności przedstawił szczegółową i rzetelną analizę przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności przedstawił relacje stron z przedstawicielami poszczególnych wspólnot, podając przyczyny czy to decyzji o kontynuowania współpracy z

powodem, czy też jej zaprzestania, a także sposób nawiązania tej współpracy przez poszczególne wspólnoty z pozwaną. Analizę tę Sąd zakończył stwierdzeniem, że ustaleniom poczynionym na podstawie przywołanych i omówionych przez Sąd dowodów, jasno i jednoznacznie wynikającym ze wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, przeczyły jedynie uznane za częściowo wiarygodne zeznania J. W., która współpracowała i nadal współpracuje z powodem oraz zeznania J. K. (2) ze Wspólnoty przy ul. (...), który nie był w stanie nawet w sądzie powstrzymać się z wyrażeniem swojego negatywnego stosunku do pozwanej. Powód w apelacji nie podejmuje nawet próby obalenia prawidłowości wywodów Sądu Okręgowego w zakresie wiązania faktów wynikających z dokonanej oceny, czy też samej oceny, co już wyklucza skuteczność jego zarzutów formułowanych w tych kwestiach.

Dodać też należy, że Sąd Okręgowy nie zdyskredytował zeznań świadka D. B. – syna powoda – jako niewiarygodnych. Z oceny przedstawionej przez Sąd Okręgowy wynika, że zeznania te nie są przydatne dla wykazania przez powoda ani tego, że pozwana oczerniała powoda wobec jego kontrahentów, jako że świadek nie był obecny przy tego typu rozmowach; ani też dla ustalenia tego, co stanowiło tajemnicę przedsiębiorstwa powoda oraz tego jaki powód dał wyraz pracownikom, że w jego firmie są informacje szczególnie istotne i że podlegają one ochronie jako tajemnica przedsiębiorstwa, nadto na czym ochrona ta winna polegać. Sąd podał, że świadek ten wyraził jedynie swoje stanowisko odnośnie tego, że w firmie jego ojca były informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa, nie podając przy tym, które dane miały stanowić tę tajemnicę i jakie były przyjęte w firmie powoda sposoby ochrony tych danych.

Podzielając w całości argumentację Sądu orzekającego w pierwszej instancji odnośnie oceny dowodów bez potrzeby jej ponawiania, podkreślić należy, że wśród świadków, którzy przedstawiali relacje z pozwaną, w kontekście wykonywania przez nią konkurencyjnej do powoda działalności gospodarczej, były też osoby, które należały do Wspólnot, które mimo oferty pozwanej, nie zdecydowały się na rozwiązanie współpracy z powodem. Osoby te również nie potwierdziły tezy powoda o przedstawianiu jego przez pozwaną w negatywnym świetle.

Zważywszy przy tym, że powód nie przedstawił argumentów świadczących o naruszeniach przez Sąd Okręgowy norm proceduralnych czy to w zakresie oceny materiału dowodowego, czy też dyskwalifikujących prawidłowość ustalonych przez Sąd pierwszej instancji faktów, a jak wynika z treści zarzutów dotyczących naruszeń prawa materialnego z tymi kwestiami skarżący wiązał zasadność zarzutów zarówno naruszenia art.3 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak i art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, stwierdzić należało, brak zasadności zarzutów powoda również, co do uchybień Sądu orzekającego w pierwszej instancji w zakresie przepisów prawa materialnego. Sąd odwoławczy także nie stwierdził w tej mierze uchybień.

Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego zarówno, co do wykładni tych unormowań, jak i odnośnie braku w realiach tej sprawy podstaw do uznania, że pozwana dopuściła się określonych przepisami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czynów niedozwolonych, zauważyć należy, że powód również na etapie postępowania apelacyjnego nie skonkretyzował danych, które miały stanowić tajemnicę jego przedsiębiorstwa, co samo w sobie już wykluczało naruszenie przez pozwaną tej tajemnicy.

Nadto powód wskazując na mniejszą konieczność w małych firmach, zachowania formalizmu, co do wyrażenia wobec pracowników potrzeby szczególnej ochrony pewnych danych, jako obejmujących tajemnicę przedsiębiorstwa, nie przedstawił jakie mechanizmy ochronne w tym zakresie funkcjonowały w jego firmie i odnośnie, których danych.

Wrzeszczcie stwierdzić należy, że rekonstrukcja relacji pozwanej zarówno z podmiotami, które nadal współpracują z powodem, jaki i z tymi które z tej współpracy zrezygnowały, nie dała podstaw do uznania, że pozwana podmiotom tym przekazywała informacje, co do działalności przedsiębiorstwa powoda, o których one nie miały wiedzy, bądź też aby przedstawiała powoda w złym świetle, czy też w inny sposób próbowała z nim nieuczciwie konkurować.

Mając zatem na uwadze, że prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez powoda w apelacji oraz że Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień, które winien brać pod uwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 kpc – wywiedziona w sprawie apelacja została oddalona jako bezzasadna.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w związku z art. 108§ 1 zd. 2 kpc.

Agnieszka Bednarek - Moraś Dariusz Ryszał Małgorzata Gawinek